

Odbierzmy Lasom Państwowym i myśliwym możliwość decydowania o polskiej przyrodzie!

W listopadzie 2018 r. Komitet Konwencji z Aarhus uznał za dopuszczalną skargę Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot dotyczącą nierespektowania przez Polskę prawa do udziału społeczeństwa w podejmowaniu decyzji i dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska. Przypomnijmy, że podobną sprawę - także na wniosek m.in. Pracowni - prowadzi również Komisja Europejska.

W listopadzie 2018 r. Komitet Konwencji z Aarhus uznał za dopuszczalną skargę Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot dotyczącą nierespektowania przez Polskę prawa do udziału społeczeństwa w podejmowaniu decyzji i dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska. [Przypomnijmy, że podobną sprawę - także na wniosek m.in. Pracowni - prowadzi również Komisja Europejska.](#)

Skarga Stowarzyszenia obejmowała dwa aspekty niezgodności prawa krajowego z konwencją z Aarhus:

- braku udziału społeczeństwa w przyjmowaniu planów łowieckich dotyczących zarządzania dziko żyjącymi zwierzętami łownymi. Plany te są przyjmowane przez władze Lasów Państwowych
- braku dostępu do wymiaru sprawiedliwości dla organizacji pozarządowych zajmujących się ochroną środowiska w przypadku planów urządzania lasów Plany te są przygotowywane przez Lasy Państwowe i zatwierdzane przez ministra środowiska.

Najbardziej dobitnym przykładem braku społecznej kontroli nad działaniami Lasów Państwowych jest masowa wycinka Puszczy Białowieskiej. Nielegalnego wyrębu nie zatrzymał nawet Rzecznik Praw Obywatelskich. [Wojewódzki Sąd Administracyjny, a następnie Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę Rzecznika oraz organizacji przyrodniczych na decyzję ministra Szyszki](#) zatwierdzając aneks do Planu Urządzania Lasu dla Nadleśnictwa Białowieża, w którym drastycznie zwiększono limity cięć w Puszczy. Oba sądy zgodnie orzekły, że plany urządzania lasu nie są decyzjami administracyjnymi, na które przysługuje skarga, tylko wewnętrznymi aktami Lasów Państwowych. Nie da się więc ich zaskarżyć w sądzie.

Lasy Państwowe prowadząc gospodarkę leśną na 1/3 powierzchni Polski pozostają poza jakąkolwiek kontrolą. Lasy są więc własnością każdego Polaka tylko teoretycznie, w praktyce bowiem nie mamy jako społeczeństwo żadnego wpływu na to, co się w nich dzieje. To problem systemowy dotyczący każdego lasu należącego do Skarbu Państwa. Dodatkowo przychód Lasów Państwowych to prawie 9 mld zł. Najwyższa Izba Kontroli zwróciła uwagę, że leśnicy tylko 13 % środków przeznaczyli na ochronę i hodowlę lasu, gros pieniędzy z wycinki majątku publicznego przeznaczyli na wysokie wynagrodzenia i inwestycje. To skandaliczne, dlatego musimy to zmienić - komentuje Sylwia Szczutkowska z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Podobnie wygląda sprawa z przyjmowaniem planów łowieckich. Obecnie myśliwi sami liczą zwierzęta, sami proponują limity odstrzałów i sami strzelają. Nikt spoza grona myśliwych nie ma wpływu na te plany. **Pomimo, że istnieją dowody na negatywny wpływ polowań na przyrodę,**

Odbierzmy Lasom Państwowym i myśliwym możliwość decydowania o polskiej przyrodzie!

plany łowieckie nie przechodzą żadnej oceny oddziaływania na środowisko, nie da się ich także zaskarżyć do sądu.

Leśnicy i myśliwi mają władzę absolutną nad polską przyrodą. Jako obywatelom pozostaje nam jedynie zasłanianie drzew i zwierząt własnym ciałem lub liczyć na międzynarodowe instytucje takie jak Trybunałe sprawiedliwości UE. Po przegranej próbie skarżenia przed polskimi sądami PUL [Planu Urządzania Lasy - przyp. red.] dla Puszczy, po tym jak wielu obrońców Puszczy podczas pokojowych blokad ciężkiego sprzętu - harvesterów i forwardeków - było szarpanych i poniżanych przez straż leśną, po tym jak przyszło bronić się nam w sądach udowadniając że działamy w stanie wyższej konieczności, broniąc dobra publicznego - przyrody i praworządności, postanowiliśmy zrobić wszystko, by polskie społeczeństwo mogło mieć realny wpływ na plany dotyczące przyrody i to jeszcze przed ich realizacją. **Musimy mieć możliwość weryfikacji i zatrzymania błędnych decyzji, zanim maszyny wjadą do lasów i zanim padną strzały ze sztucerów** - mówi Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Polska ratyfikowała Konwencję z Aarhus w 2001 r., uznając tym samym odpowiedzialnością ochronę środowiska za niezbędny warunek dla pomyślnego funkcjonowania obywateli i społeczeństw oraz dla korzystania z podstawowych praw człowieka. Głównymi celami Konwencji z Aarhus są zapewnienie społecznego dostępu do informacji i wymiaru sprawiedliwości oraz uczestnictwa w podejmowaniu decyzji w sprawach dotyczących środowiska. Pomimo, że postanowienia Konwencji stanowią część krajowego porządku prawnego, to przykład planów urządzania lasów i planów łowieckich pokazuje, że społeczeństwo nie ma wpływu na procesy podejmowania decyzji dotyczących środowiska.

Kontakt:

Sylwia Szczutkowska, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, tel. 512 281 664,
sylwia@pracownia.org.pl